

OFE: za szybki blitzkrieg

PRAWO | Tempo uchwalania reformy OFE przez Sejm może być kwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym.

MAREK DOMAGALSKI

Prawnicy nie mają wątpliwości, że zaplanowany czterodniowy harmonogram uchwalenia przez Sejm tzw. wielkiej reformy systemu emerytalnego jest skandalicznie krótki. Zwłaszcza że dotyczy skomplikowanej i trudnej materii o fundamentalnym znaczeniu dla finansów pań-

stwa i obywateli. Wczoraj Sejm ogromną większością głosów (257 do 49) zdecydował o rozpoczęciu prac nad tym rządowym projektem.

Na zagrożenia dla prawidłowości uchwalenia ustawy zwraca uwagę konstytucjonalista prof. Piotr Winczorek.

- Trybunał, badając nowelę, może skontrolować także to, czy przy jej uchwalaniu do-

chowano zasad należytej legislacji - przestrzega.

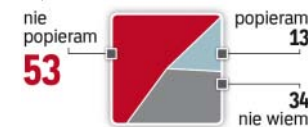
Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym w art. 42 stanowi, że orzekając o zgodności aktu z konstytucją, TK bada zarówno jego treść, jak i kompetencję organu go wydającego oraz dochowanie trybu wymaganego do jego wydania.

Krytyczny co do tempa zmian jest też mec. Wojciech Kozłowski z kancelarii Dentons, organizator pozwu zbiorowego w imieniu poszkodowanych przez reformę OFE. - Rządowa propozycja zmian to nic innego jak nacjonalizacja prywatnego majątku, wywłaszczenie bez odszkodowania. Szybka proce-

dura nad ustawą tylko zaostrza zarzuty wobec tej ustawy.

- Nadzwyczajnie szybka ścieżka legislacyjna nie sprzyja uświadomieniu posłom, nad-

Polacy o rządowych zmianach w OFE, w proc.



źródło: CBOS, badanie z 7-14 listopada 2013 na 990-osobowej próbie losowej

czym głosują i jakie są tego skutki w wielu sferach - dodaje prof. Ewa Łętowska, sędzia TK w stanie spoczynku.

Nadużywanie procedury legislacyjnej TK badał już wielokrotnie. Na przykład w ustawie dotyczącej geodetów, gdzie zakwestionował poprawki wybiegające poza pierwotny projekt ustawy.

- Choć konstytucja nie wyznacza Sejmowi terminów, należy pamiętać także o jej preambule, która stanowi, że celem jest zapewnienie rzetelności działania instytucji publicznych, także Sejmu - wskazuje dr Ryszard Piotrowski. Ta rzetelność nie może być podważana nawet argumentem o zagrożeniu równowagi budżetowej - mówi konstytucjonalista. **→C5 →B16**